



Warszawa, dnia 3.06. 2013 r.

MINISTER ŚRODOWISKA

BMzk/070/476/21205/13/MW

dot. BPS/043-32-1309/13

z dnia 29 kwietnia 2013 r.

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 5.06.13r.
nr. 4804 podpis. [signature]

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z przesłanym oświadczeniem z dnia 29 kwietnia 2013 r. senatora Stanisława Górczyca złożonym na 32. posiedzeniu Senatu RP, przedkładam w załączeniu stanowisko zajęte w tej sprawie.

z pozdrowieniem

Załącznik 1

Z up. MINISTRA
PODSEKRETARZ STANU
GŁÓWNY KONSERWATOR PRZYRODY

[signature]
Janusz Zaleski

Do wiadomości:

1. Departament Spraw Parlamentarnych KPRM
2. a/a

Odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę na 32 posiedzeniu Senatu RP w dniu 25 kwietnia 2013 r. przesłane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 29 kwietnia 2013 r. znak: BPS/043-32-1309/13.

Obowiązek prowadzenia i dokonywania przez osoby polujące – myśliwych wpisów w książce ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym podyktowany został nie tylko interesem zarządów kół łowieckich, które na bieżąco mogą analizować dane dotyczące polowania i pozyskiwanej zwierzyny, ale także interesem innych osób, które chociażby z uwagi na bezpieczeństwo mają prawo wiedzieć gdzie i w jakim terenie aktualnie polują myśliwi. Zainteresowane tą informacją są służby leśne, funkcjonariusze Państwowej Straży Łowieckiej, Policji, a nawet właściciele gruntów, chociażby w zakresie szkód w uprawach rolnych poczynionych podczas wykonywania polowania indywidualnego.

Z oświadczenia wynika, że proponowana zmiana podyktowana jest chęcią zaoszczędzenia czasu i kosztów myśliwych związanych z obowiązkiem dojazdu do książki ewidencji, a także powszechną informatyzacją i dostępem do internetu.

Na wstępie za nietrafny uznać należy argument, że myśliwy musi osobiście dokonywać wpisów w książce ewidencji i w tym celu udawać się do miejsca jej wyłożenia. Stosowne rozporządzenie przewiduje, że może tego dokonać osoba upoważniona przez dzierżawcę czy zarządcę obwodu łowieckiego, jak i inni myśliwi upoważnieni przez osoby zobowiązane do dokonania wpisów. O taki wpis mogą zwrócić się oni telefonicznie czy za pośrednictwem poczty elektronicznej lub w inny, byle skuteczny, sposób.

Przedłożona propozycja zakłada, że elektroniczne środki komunikowania się: komputery, tablety, czy telefony komórkowe z dostępem do internetu posiadają wszyscy myśliwi, a własne strony internetowe wszystkie koła łowieckie. Tymczasem duża liczba myśliwych, szczególnie zamieszkałych na terenach wiejskich, komputerów nie posiada, a nawet jeżeli są w ich posiadaniu to nie posiadają dostępu do internetu. Duża część kół łowieckich nie posiada stron internetowych i nie są w stanie lub nie chcą ich prowadzić. Szereg myśliwych, z uwagi na wiek, nie jest w stanie obsługiwać tych urządzeń elektronicznych w zakresie umożliwiającym dokonywanie wpisów. Należy tutaj przytoczyć dane statystyczne PZŁ wskazujące, że 57 % myśliwych znajduje się w wieku powyżej 50 lat. W wielu miejscowościach i na terenach wielu obwodów brak jest zasięgu telefonii komórkowej. Uwzględnienie propozycji nałożyłoby na dużą grupę myśliwych kosztowny, a dla wielu nie do zaakceptowania, obowiązek dokonania zakupów sprzętu i usługi internetowej. Argument ten będzie aktualnym także w przypadku alternatywnej możliwości co do formy książki i podjęcia decyzji w tej sprawie przez walne zgromadzenie koła. Tutaj zachodzi

obawa, że obie formy tj. papierowa i elektroniczna nie będą identyczne, co może prowadzić nawet do zagrożenia zdrowia i życia w przypadku uśiłowania wykonywania polowania indywidualnego w nocy w tym samym miejscu przez więcej niż jednego myśliwego. Dodatkowo koło łowieckie decydować będzie o sposobie korzystania z danych zawartych w książce ewidencji przez inne niż członkowie koła osoby stosując kody dostępu. Myśliwi udający się na polowania w praktyce będą musieli zabierać ze sobą komputer lub telefon z dostępem do internetu zakładając, że będą w zasięgu telefonii komórkowej. Osoba udająca się na polowanie do obwodu odległego o kilkadziesiąt czy kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania tylko w taki sposób będzie mogła dokonywać wymaganych bezpośrednio po zakończeniu polowania wpisów. Będzie zmuszona posiadać przy sobie środki komunikowania elektronicznego chcąc dokonywać na bieżąco wpisy w trakcie kilkudniowego pobytu w obwodzie.

Wbrew twierdzeniom zawartym w oświadczeniu, nie ułatwi to możliwości korzystania z danych książki ewidencji innym upoważnionym osobom. Strażnicy Państwowej Straży Łowieckiej nie są wyposażeni w laptopy z dostępem do internetu. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku funkcjonariuszy Policji. W trakcie wykonywania swoich obowiązków na terenie obwodu łowieckiego nie będą więc mogli korzystać z danych elektronicznej książki ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym.

Dotychczasowa forma książki ewidencji sprawdziła się w praktyce. Argument o uciążliwości wpisów jest podnoszony przez myśliwych nie liczących się z realiami, a wprowadzenie książki elektronicznej może pociągać za sobą zbyt wiele problemów i prowadzić do niekorzystnych zjawisk związanych z usprawiedliwianiem się trudnościami technicznymi z dokonywaniem wpisów we właściwych terminach za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Mając jednak na uwadze coraz częściej pojawiający się ten postulat, pomimo trudności o których wspomniano powyżej, podjęte zostaną działania legislacyjne zmierzające do umożliwienia stosowania elektronicznej książki ewidencji. Działania te będą musiały być jednak poprzedzone szeroką dyskusją z myśliwymi i w przypadku pozytywnego jej rezultatu, zostać zaaprobowane przez wszystkich członków danego koła łowieckiego.

Z up. MINISTRA
PODSEKRETAŃ SZTANU
GŁÓWNY KONSERWATOR PRZYRODY

Janusz Kaliski